



Jak Car-Pacan poszedł na wojnę

ANDRZEJ DE LAZARI - <https://liberte.pl/jak-car-pacan-poszedl-na-wojne/>

(Wizerunek Putina w twórczości Wiktora Jerofiejewa i Siergieja Jołkina)



Dotarło do was wreszcie, who is Mr. Putin?

W dzisiejszej wojennej rzeczywistości nie czas na śmiech, jednak nawet w najczarniejszych czasach nazistowskiej okupacji prześmiewcze karykatury Hitlera dawały nadzieję na lepsze jutro. Dziś miejsce Hitlera i Stalina w świadomości wolnego świata i zniewolonych liberalnych Rosjan zajął Putin. Niestety, liberalnych Rosjan w Rosji jest niewiele, dlatego warto ich wspierać i starać się, by jak najmniej boleśnie dotknęły ich sankcje wymierzone w putinowską Rosję. Wiktora Jerofiejewa dobrze znamy z krytycznego stosunku do obecnej Rosji i pisowskiej Polski. Mało wiemy natomiast o Siergieju Jołkinie. Zilustruję więc poglądy Wiktora rysunkami Siergieja.



„Spokojnie, masz nasze wsparcie!”

Jerofiejew już w 2006 roku ostrzegwał, że Putin stał się *Carem rosyjskich snów*, choć w rzeczywistości „jest pustką, tą kosmiczną dziurą, która czeka na wypełnienie”. „Pacan” uwierzył, że odnalazł „ideę narodową” i wcielił się w dwugłowego orła. Jak pogodzić te głowy – nie wie. Jedna głowa myśli o gospodarce rynkowej,

druga czyta *Księcia Machiavelli*'ego pod kątem rządzenia krajem jako operacją specjalną. Jedną głową walczy z terroryzmem, druga zdaje sobie sprawę, że zastraszenie ludzi wzmacnia władzę [...] Genetyka jest silniejsza od etyki: lud Rosji posiada tyle odziedziczonych ułomności, że krajem da się rządzić tylko za pomocą knuta i piernika”.

W ocenie Jołkina Putin w swoją samodzierżawną „carskość” uwierzył w 2010 roku, zaczął przygotowywania do aneksji Krymu i Krym najechał. Sankcje Zachodu zlekceważył. Marzy mu się przecież przywrócenie Rosji granic Związku Sowieckiego.



Jerofiejew żadnej „carskości” w Putinie oczywiście nie dostrzegł:

„Putin to nie Piotr I, a i żaden car z niego. Jest tylko sprytnym taktikiem, nie strategiem. Ale nieszczęście polega na tym, że naród jest jeszcze bardziej ciemny niż Putin. Jest to aktualne także teraz, po wzięciu Krymu, po tej wielkiej ilości kremlowskiego, państwowego łgarstwa o sytuacji na Ukrainie. Powiem rzecz straszną: Putin i jego drużyna są bardziej liberalni niż 80 procent narodu rosyjskiego. Oznacza to, że gdyby teraz zorganizowano zupełnie wolne wybory, to dopiero dostalibyśmy nacjonalistów i faszystów!” (*W Rosji jest jak w Afryce*, „Rzeczpospolita. Plus Minus”, 23-24.09.2014).

„Myślicie, że gdy zniknie Putin zakończy się agresja Rosji? Naiwni jesteście” – tłumaczył po aneksji Ukraincom. Ludzie mający bezgraniczną władzę szykują sobie następców. By rozpoczęły się demokratyczne zmiany w Rosji, potrzebny byłby nowy Piotr I, który na siłę wprowadzi proeuropejskie reformy. Taki się jeszcze nie urodził, natomiast teraz imperium rosyjskie potrzebuje Ukrainy, a przynajmniej korytarza z Rosji na Krym. Rosjanom agresja się podoba i wierzą Putinowi, że wszystkie ukraińskie „majdany” zorganizowali Amerykanie, a nie słowiańscy Ukraińcy. Dlatego Putin nie zatrzyma się na Krymie i Donbasie, pójdzie dalej, a ogłupiałe społeczeństwo go poprze, gdyż tylko 15% mieszkańców Rosji ceni wartości europejskie. Zdaniem pisarza, problem leży nie tyle w samym Putinie, co w archaicznej świadomości mieszkańców Rosji. Jeśli tego nie zrozumiecie, „będziecie jak Don Kichot walczyć z wiatrakami”. Rok później w wywiadzie dla szwajcarskiej gazety „Neue Zuercher Zeitung” pisarz stwierdził, że Putin, widząc poparcie społeczne, zechce nie tylko Donbasu lecz całej Ukrainy, by stworzyć z niej drugą Białoruś, czyli posłuszne mu państwo z lojalnym przywódcą.

Po napaści Rosji na Krym Jołkin jeszcze wielokrotnie prześmiewczo nakładał Putinowi koronę.

Między innymi przed kolejnymi wyborami:



po wyborach w 2018 roku:



„Przypiąłem się, przypiąłem!”

I podczas pandemii:



„Wykryto jeszcze jednego człowieka z objawami koronawirusa”.

11 lutego br. w zamkniętym dziś przez reżim radiu „[Echo Moskwy](#)” po raz pierwszy pojawił się w wypowiedzi pisarza epitet „car-pacan”, określający i wzrost Putina, i jego podwórkowe, chuligańskie, chamskie wychowanie. Zdaniem Wiktora, jeśli Putin rozpocznie wojnę, to „przegrają wszyscy: reżim się rozpadnie i Rosja się rozpadnie”. Choć Ukraińcy są dla Rosjan braterskim narodem, różnią się od nich mentalnością – swojego nie oddadzą i się nie poddadzą. „Jeśli Rosja przyjedzie do nich na czołgach – będzie jak w Afganistanie”. Rosja na zawsze utraciła Ukrainę po zajęciu Krymu i jeśli wejdzie teraz do Ukrainy – utraci cały świat.

22 lutego w kolejnym wywiadzie, tym razem dla portalu „[Sobiesiednik](#)”, Jerofiejew sformułował cztery marzenia Putina:

Pierwsze – przyłączyć Donbas do Rosji („Krew już się leje, ale to wojna lokalna”).

Drugie – utworzyć Noworosję od Charkowa do Naddniestrza i odciąć Ukrainę od morza („Będzie więcej krwi, ale komu jej szkoda? Nikt nie będzie liczył przecież trupów”).

Trzecie – zdobyć Kijów i ustanowić tam swój rząd („Ukraina uzyska wówczas status Białorusi”).

I wreszcie czwarte marzenie – „dojść do granic Polski, schować Ukrainę do kieszeni i ogłosić, że stajemy się znowu Związkiem Sowieckim”.



Dzień przed wybuchem wojny, 23 lutego w artykule dla portalu Deutsche Welle „[Car-Pacan oderwał Donbas od Ukrainy](#)” pisarz powtórzył owe cztery marzenia i wskazał na cztery kategorie, które sformułowały światopogląd Cara-Pacana: „Pierwsza – to petersburskie podwórko z młodocianymi przestępcami. Tam najważniejsze – zwyciężać i poniżać innych. Druga – to wschodnie sztuki walki, kolejne złącze putinowskiej świadomości, budujące zwycięstwo. Trzecia – praca w KGB. Walka z wrogami w imię zwycięstwa. Czwarta – przywrócenie granic Związku Sowieckiego. Wówczas będzie sprawiedliwie, gdyż to Amerykanie rozwalili wielki Związek Sowiecki, rozwlekli republiki jak kartofle z ogniska, przyłączyli do swojego obozu, i teraz ‘Ruski Mir’ jest gotowy do zemsty. Zemsta – to ulubione słowo pacana”. Myśli te pisarz powtórzył 2 marca w wywiadzie na portalu Newsweeka: „[Putin się mści. Rosja oddaliła się od realnego świata jeszcze bardziej niż ZSRR za Breżniewa](#)”.

Siergiej Jołkin zareagował na wybuch wojny w „Deutsche Welle” dwoma rysunkami:



Za „falszywe informacje o wojsku” grozi dziś w Rosji 15 lat więzienia, a za słowa „wojna w Ukrainie” areszt. [Wywiad Jerofiejawa](#) dla „Echa Moskwy” reżim zablokował.